

Wyrok z dnia 26 sierpnia 1999 r.

I PKN 241/99

Inicjatywa co do wykonania badań stanu trzeźwości należy do pracownika, któremu pracodawca zarzucił naruszenie obowiązku trzeźwości.

Przewodniczący: SSN Barbara Wagner, Sędziowie: SN Kazimierz Jaśkowski, SA Katarzyna Gonera (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 26 sierpnia 1999 r. sprawy z powództwa Józefa S. przeciwko „H.H.” S.A. w P. Oddziałowi Zakładu Przetwórstwa Owocowo Warzywnego w S. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 21 stycznia 1999 r. [...]

1. o d d a l i ł kasację,

2. zasądził od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Białymstoku na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata Andrzeja A. kwotę 100 (sto) złotych tytułem opłacenia kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Bielsku Podlaskim, wyrokiem z dnia 30 października 1998 r., oddalił powództwo Józefa S. przeciwko H.H. S.A. w S. o przywrócenie do pracy. Sąd Rejonowy ustalił, że powód był zatrudniony u strony pozwanej od 12 lutego 1985 r. na czas nieokreślony, ostatnio na stanowisku robotnika magazynowego. W dniu 25 czerwca 1998 r., po stawieniu się do pracy na drugą zmianę rozpoczynającą się o godz. 14⁰⁰, powód nie został dopuszczony do pracy przez kierownika wydziału Krzysztofa W. z powodu stanu nietrzeźwości. Z dniem 30 czerwca 1998 r. rozwiązano z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 KP z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych z jego winy. Sąd Rejonowy ustalił, że powód stawiał się do pracy w dniu 25 czerwca 1998 r. w stanie nietrzeźwości, na podstawie znajdujących się w jego aktach osobowych notatek służ-

bowych oraz zeznań świadków: kierownika wydziału Krzysztofa W., kierownika zmiany Mirosława U. i mistrza tankowni Artura O., którym to dowodom dał wiarę, jednocześnie jako niewiarygodne ocenił zeznania świadków Lecha Z. i Marii R. oraz zeznania samego powoda. Przełożeni powoda stwierdzili, że powód znajduje się pod wpływem alkoholu, gdyż zachowywał się jak osoba nietrzeźwa - miał inny niż normalnie wyraz twarzy, błędne zamglone oczy, nieskoordynowane ruchy, kontakt słowny z nim był ograniczony. Świadkowie nie wyczuli od niego zapachu alkoholu. Kierownik wydziału polecił powodowi niezwłoczne opuszczenie miejsca pracy z uwagi na stan nietrzeźwości, a powód nie zakwestionował prawdziwości tego zarzutu. Fakt nieprzeprowadzenia przez pracodawcę w stosunku do powoda próby trzeźwości z użyciem alkometru nie stanowi przeszkody do dokonania ustaleń co do stanu nietrzeźwości powoda na podstawie innych dostępnych i wiarygodnych dowodów. Użycie alkometru przez pracodawcę nie było konieczne tym bardziej, że powód o to nie wnosił. Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że powód nie zwracał się do pracodawcy o udzielenie mu jednodniowego urlopu w dniu 25 czerwca 1998 r.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku, wyrokiem z 21 stycznia 1999 r., oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego, w pełni podzielając jego ustalenia faktyczne. Sąd Okręgowy stwierdził, że „w celu wykazania stanu nietrzeźwości pracownika w określonej dacie, uzasadniającego niedopuszczenie go do pracy, można powoływać wszelkie środki dowodowe”. Zeznania świadków W., U. i O., które stanowiły podstawę ustaleń faktycznych, są „jasne, spójne i wzajemnie ze sobą korelują”, co czyni je wiarygodnymi, ponadto znajdują potwierdzenie w notatkach służbowych dotyczących przedmiotowego zdarzenia, zawartych w aktach osobowych powoda. Regulamin pracy obowiązujący u strony pozwanej przewiduje (w § 26) możliwość zbadania przez pracodawcę stanu trzeźwości pracownika. Badanie (np. przy użyciu alkometru) przeprowadza się na żądanie pracownika w wypadku postawienia mu zarzutu nietrzeźwości. Powód miał świadomość postawienia mu przez przełożonego zarzutu nietrzeźwości, mógł zatem - zgodnie z przytoczonym paragrafem regulaminu - zażądać przeprowadzenia stosownych badań, jednak tego nie uczynił. Sąd Okręgowy ocenił jako niewiarygodne zeznania powoda, który twierdził, że w dniu 25 czerwca 1998 r. jego wygląd i zachowanie mogły odbiegać od normy, ponieważ zarówno tego jak i poprzedniego dnia pracował w gospodarstwie rolnym ojca przy sianokosach, w upale i na słońcu, w związku z czym był przemęczony i przyjechał do pracy po to, aby uzyskać jeden dzień urlopu na dokoń-

czenie prac polowych. Sąd stwierdził, że skoro powód już poprzedniego dnia wiedział, że będzie pracował przy sianokosach, to mógł wcześniej - 24 czerwca 1998 r. - uzgodnić z przełożonym, że następnego dnia chce skorzystać z urlopu wypoczynkowego. Sąd Okręgowy stwierdził, że w prawidłowy sposób został zastosowany przez pracodawcę tryb rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia wynikający z art. 52 § 3 KP, co uzasadnia złożenie przez pracodawcę oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę dopiero 30 czerwca 1998 r., choć dotyczyło ono zdarzenia z 25 czerwca 1998 r.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód. Kasacja została oparta na obydwu podstawach wskazanych w art. 393¹ KPC. Skarżący zarzucił w szczególności:

1) naruszenie prawa materialnego - art. 52 § 1 KP - poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w związku z tym, że pracodawca przyjął stan nietrzeźwości powoda jedynie na podstawie domniemań (przypuszczeń) wynikających z zaobserwowanego zmienionego wyglądu i zachowania zewnętrznego powoda, nie pozwalających na jednoznaczne określenie ich przyczyny, nie zaś na podstawie bezspornych dowodów, wykluczających wszelką odmienną ocenę w tym zakresie, chociaż istniały zupełnie innego rodzaju uzasadnione życiowo przyczyny znajdowania się powoda tego dnia w znacznie gorszym stanie fizycznym nasuwające się jako ewentualne (równie możliwe) samym jego przełożonym, a także w związku z pominięciem okoliczności, że powód stawił się dnia 25 czerwca 1998 r. w zakładzie pracy nie w celu świadczenia pracy, lecz w celu uzyskania urlopu;

2) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 385 KPC poprzez oddalenie przez Sąd Okręgowy apelacji powoda z podzieleniem w pełni ustaleń, ocen i argumentów Sądu Rejonowego w sytuacji, gdy Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo z naruszeniem powinnościami dokonania całościowej i wnikliwej oceny dowodów,

- art. 233 § 1 KPC w związku z art. 328 § 2 KPC poprzez naruszające swobodną ocenę dowodów przyjęcie, że zeznania świadków K.W., M.U. i A.O. były spójne i wiarygodne jako podstawa ustalenia przez Sąd stanu nietrzeźwości powoda, podczas gdy w rzeczywistości są one co do istotnych szczegółów całkowicie rozbieżne (np. w kwestii, czy można było wyczuć u powoda woń alkoholu), oraz że zeznania świadków M.R. i L.Z. były niewiarygodne, choć świadkowie ci złożyli zeznania

zgodne z zeznaniami dwóch przełożonych powoda M.U. i A.O. co do niestwierdzenia u powoda żadnej woni alkoholu.

Skarżący wniósł w kasacji o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw i nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarzut kasacji dotyczący naruszenia prawa materialnego powinien być skonstruowany w płaszczyźnie właściwej wykładni przepisu prawa lub jego zastosowania, nie zaś - jak to w istocie rzeczy czyni powód w kasacji - w płaszczyźnie błędu w ustaleniach faktycznych. Powód nie kwestionuje bowiem poglądu Sądu Okręgowego, że stawienie się pracownika do pracy po spożyciu alkoholu może i powinno być kwalifikowane jako zachowanie, które stanowi ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 KP uzasadniające rozwiązanie przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Kwestionuje natomiast ustalenie faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy - a wcześniej przez Sąd Rejonowy - że w dniu 25 czerwca 1998 r. stawił się do pracy w stanie po spożyciu alkoholu, co stanowiło dla pracodawcy przesłankę odmowy dopuszczenia go do pracy tego dnia, a następnie do rozwiązania z nim umowy o pracę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 KP. Kwestionując ustaloną przez Sądy pierwszej i drugiej instancji przyczynę (stawienie się do pracy w stanie po spożyciu alkoholu), powód kwestionuje również skutek w postaci rozwiązania z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia z jego winy w trybie art. 52 § 1 KP. Nie jest to jednak skuteczne powołanie się na podstawę kasacyjną, jaką jest naruszenie prawa materialnego (art. 393¹ pkt 1 KPC), zarzuty kasacji nie dotyczą bowiem w tym przypadku ani błędnej wykładni wskazanego przepisu ani jego niewłaściwego zastosowania, lecz bezpośrednio ustaleń faktycznych, które dały podstawę do dokonania określonej oceny materialnoprawnej zaistniałego zdarzenia.

Rozważenia zatem wymagają przede wszystkim zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania, gdyż do nich się sprowadza istota kasacji.

Nietrafny jest zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 KPC. Z treści tego przepisu wynika kompetencja sądu orzekającego w sprawie do dokonania oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania, na podstawie

wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Zarzut naruszenia tego przepisu może być zasadnie postawiony Sądowi drugiej instancji tylko wówczas, gdy uzupełniając lub ponawiając dowody dokonywał nowych własnych ustaleń faktycznych w sposób sprzeczny z regułami wynikającymi z tej normy prawnej. W rozpoznawanej sprawie nie miało to miejsca, gdyż Sąd drugiej instancji nie prowadził żadnego postępowania dowodowego, a zatem zarzut naruszenia art. 233 § 1 KPC jest nieskuteczny (por. wyrok SN z dnia 26 czerwca 1998 r., I PKN 215/98, OSNAPiUS 1999 nr 14, poz. 461). Sąd Okręgowy oparł zaskarżony wyrok na dowodach zebranych przez Sąd Rejonowy i ustaleniach faktycznych dokonanych przez ten Sąd, które w drodze kontroli instancyjnej zostały ocenione jako prawidłowe. Sąd Okręgowy nie dokonywał własnych nowych ustaleń, a jedynie uzupełnił argumentację Sądu Rejonowego mającą przemawiać za wiarygodnością tej wersji wydarzeń, jaką prezentowała w toku postępowania strona pozwana. Gdyby Sąd Okręgowy dokonał nowych, własnych ustaleń faktycznych - choćby jedynie uzupełniających ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego - bez przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego przed Sądem drugiej instancji, wówczas w grę wchodziłoby jedynie naruszenie art. 382 KPC, nie zaś art. 233 § 1 KPC, ale zarzutu naruszenia tego przepisu kasacja nie konstruuje.

Nawet gdyby przyjąć, że kasacja - wskazując na naruszenie art. 233 § 1 KPC - w istocie rzeczy dotyczy naruszenia art. 382 KPC, co wynika z uzasadnienia zarzutów sformułowanych w ramach tej podstawy kasacyjnej, należałoby uznać, że jest ona nieuzasadniona.

Sądy obydwu instancji przeprowadziły postępowanie dowodowe w pełnym zakresie wskazanym przez strony i cały zgromadzony materiał dowodowy poddały ocenie, żadnego ze zgłoszonych dowodów nie pomijając, a następnie na podstawie analizy wszystkich zgromadzonych dowodów, opierając się na zasadach doświadczenia życiowego oraz dyrektywach logicznego rozumowania, doszły do zgodnego przekonania, że wiarygodne są zeznania świadków - przełożonych powoda - wsparte treścią notatek służbowych znajdujących się w aktach osobowych powoda, sporządzonych przez te osoby bezpośrednio po zdarzeniu, jakie miało miejsce w dniu 25 czerwca 1998 r. Opisane szczegółowo w tych notatkach zdarzenie sprowadzało się do tego, że kierownik zmiany Krzysztof W. nie dopuścił powoda do pracy i polecił mu opuścić zakład pracy po stwierdzeniu, że powód znajduje się w stanie po spożyciu alkoholu, na co wyraźnie wskazywały jego wygląd i zachowanie - błędny wyraz twa-

rzy, zamglone oczy, bełkotliwa mowa, nieskoordynowane ruchy. W sytuacji, gdy trzech przełożonych powoda zgodnie stwierdziło, że jego zachowanie odbiegające od normy było spowodowane spożyciem alkoholu, Sądy orzekające w pierwszej i drugiej instancji miały prawo przyjąć - w ramach zasady swobodnej oceny dowodów - że powód zamierzał przystąpić do pracy pomimo znajdowania się w stanie nietrzeźwym. Nie stanowiły przeszkody do dokonania takiego ustalenia zeznania świadków M.R. i L.Z., albowiem to, że świadkowie ci nie zauważyli w wyglądzie i zachowaniu powoda niczego odbiegającego od normy nie oznacza, że powód nie mógł już w czasie spotkania z tymi osobami znajdować się w stanie po spożyciu alkoholu, ewentualnie może oznaczać, że spożył alkohol po spotkaniu ze świadkiem M.R. (co miało miejsce około godz. 13⁰⁰) a przed przystąpieniem do pracy (co nastąpiło około godz. 14⁰⁰). Sądy obydwu instancji miały prawo odmówić wiarygodności zeznaniom świadków M.R. i L.Z. również z tej przyczyny, że nie zauważyli oni niczego szczególnego w zachowaniu powoda, podczas gdy on sam twierdził, że z powodu skrajnego wyczerpania fizycznego dwudniową pracą przy sianokosach w gospodarstwie rolnym ojca źle się czuł i prawie słańiał się na nogach, a wszyscy trzej jego przełożeni bez wahania przyjęli, że wyraźnie odbiegające od normy zachowanie powoda ma swoje źródło w spożyciu przez niego alkoholu. Wbrew argumentom podniesionym w uzasadnieniu kasacji istniała więc istotna rozbieżność pomiędzy zeznaniami świadków K.W., M.U. i A.O., którzy podkreślali wyraźne przejawy odbiegającego od normy wyglądu i zachowania powoda, a zeznaniami świadków M.R. i L.Z., którzy w zachowaniu i wyglądzie powoda nie zauważyli niczego szczególnego. W tej sytuacji Sądy, dając wiarę jednym dowodom, musiały jednocześnie przyjąć brak wiarygodności i mocy dowodowej innych dowodów. Rację ma skarżący, że zeznania świadków K.W., M.U. i A.O. różniły się w jednym istotnym szczególe, a mianowicie co do tego, czy można było wyczuć od powoda woń alkoholu - świadek K.W. taką woń wyczuł, pozostali świadkowie nie. Ta różnica w spostrzeżeniach świadków nie oznacza, że zeznania przełożonych powoda były rozbieżne i w związku z tym wzajemnie sprzeczne. Z różnych przyczyn woń alkoholu mogła nie dotrzeć do M.U. i A.O., co nie wykluczało możliwości przypisania powodowi - jak to uczyniły Sądy pierwszej i drugiej instancji - stanu nietrzeźwości na podstawie opisu jego zachowania i wyglądu, bardzo charakterystycznych dla osoby, która spożyła alkohol.

Ostatecznie więc Sąd Najwyższy przyjął, że postawione w kasacji zarzuty dotyczące przekroczenia zasad swobodnej oceny materiału dowodowego dokonanej

przez Sąd Rejonowy (art. 233 § 1 KPC) i Sąd Okręgowy (art. 382 KPC w związku z art. 233 § 1 KPC) są niezasadnione.

Sądy obydwu instancji mogły dokonać ustaleń faktycznych dotyczących znajdowania się powoda pod wpływem alkoholu w momencie przystąpienia do pracy pomimo niepoddania go badaniom wydychanego powietrza lub badaniom krwi albo moczu na zawartość alkoholu, albowiem ustalenia takie mogły być poczynione na podstawie wszelkich dostępnych środków dowodowych, w tym w szczególności na podstawie zeznań świadków. Przeprowadzenie próby alkomatowej przez pracodawcę nie było obowiązkowe. Jak wynika z postanowień § 26 regulaminu pracy obowiązującego u strony pozwanej, w razie postawienia pracownikowi zarzutu naruszenia obowiązku trzeźwości pracownik może zażądać badania stanu jego trzeźwości. Oznacza to, że inicjatywa co do wykonania badań stanu trzeźwości należy do pracownika. Podobną regulację zawiera art. 17 ust. 3 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. Nr 35, poz. 230 ze zm.), który stanowi, że na żądanie pracownika pracodawca obowiązany jest zapewnić przeprowadzenie badania stanu trzeźwości pracownika. W ustalonym przez Sąd Rejonowy stanie faktycznym przełożony powoda - zgodnie z art. 17 ust. 1 powołanej ustawy - nie dopuścił go do pracy po uprzednim stwierdzeniu, że powód stawiał się do pracy w stanie po spożyciu alkoholu, przy czym okoliczności stanowiące podstawę decyzji o niedopuszczeniu powoda do pracy zostały mu podane do wiadomości. Powód nie zakwestionował wówczas podanej mu przyczyny niedopuszczenia go do pracy i nie zażądał przeprowadzenia badania stanu jego trzeźwości. Zachowanie powoda - opuszczenie miejsca pracy na polecenie przełożonego, co zaowocowało uznaniem, że tego dnia miał odnotowaną jedną nieusprawiedliwioną nieobecność w pracy - dodatkowo czyni wiarygodnymi zeznania świadków K.W., M.U. i A.O., że powód stawiał się do pracy w dniu 25 czerwca 1998 r. w stanie po spożyciu alkoholu.

Bezskutecznie w kasacji powód kwestionuje ustalenie Sądu Rejonowego, że powód nie występował tego dnia w formalny sposób o udzielenie mu urlopu, albowiem o tym, że chciał tego dnia podjąć pracę świadczyło to, że przebrał się w ubranie robocze, zaś ustny wniosek o udzielenie mu urlopu zgłosił dopiero po zarzuceniu mu stanu nietrzeźwości. Wniosek ten nie został przez pracodawcę uwzględniony, a polecenie przełożonego dotyczące opuszczenia miejsca pracy ze względu na stan nietrzeźwości nie miało charakteru wyrażenia zgody na skorzystanie przez powoda z

urlopu ani uznania za usprawiedliwioną z innych przyczyn jego nieobecności w pracy tego dnia.

Nie jest również uzasadniony zarzut naruszenia art. 328 § 2 KPC. Przepis ten dotyczy wymaganej treści uzasadnienia wyroku, tymczasem w uzasadnieniu zarzutu naruszenia tego przepisu skarżący nie powołuje się na wady konstrukcyjne uzasadnienia, lecz na błędne i naruszające zasadę swobodnej oceny dowodów przyjęcie, że zeznania jednej grupy świadków są wiarygodne, a zeznania innych nie są. Ponadto zgodnie z art. 393¹ § 2 KPC podstawę kasacji może stanowić naruszenie przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Tymczasem trudno przyjąć, że błędy konstrukcyjne lub inne wady uzasadnienia mogły jako takie mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok SN z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 482).

Podobnie zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 385 KPC jest bezzasadny. Skoro wyrok Sądu Rejonowego odpowiadał prawu, co potwierdziła kontrola instancyjna dokonana przez Sąd Okręgowy, to naturalną tego konsekwencją było oddalenie apelacji powoda.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy oddalił kasację na podstawie art. 393¹² KPC.

=====